



KS. KRZYSZTOF KONECKI*

WŁOCLAWEK-TORUŃ

Ks. Andrzej Krzystek, *Katedra – nigdy nie ukończona, dziedziczna i zadawana*, Volumina.pl Daniel Krzanowski, Szczecin 2017, ss.215

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2017.041>

Kościół, do którego istoty należy gromadzenie się na sprawowanie „pamiętki Pana” od samego początku potrzebował miejsca, przestrzeni, aby to podstawowe powołanie móc realizować. Stąd związek Kościoła ze świątynią sięga samych jego początków. W miarę rozprzestrzeniania się wiary chrześcijańskiej wzrastało zainteresowanie budownictwem sakralnym. Zjawisko to zauważalne jest szczególnie po Edykcie mediolańskim, kiedy do Kościoła zaczęły napływać wielkie masy wiernych i co dało początek budowaniu okazałych bazylik. Architektura sakralna od początku chrześcijaństwa poszukiwała coraz to nowych form, które byłyby wyrazem aktualnej wiary i myśli teologicznej Kościoła. Szczególnym świadectwem wiary i jej rozwoju jest właśnie budynek kościoła. Patrząc na świątynie chrześcijańskie na przestrzeni wieków wyraźnie dostrzegamy, jak zmieniające się warunki, nowe kierunki w budownictwie i style znajdowały swój oddźwięk w budownictwie sakralnym. Budownictwo sakralne nie tylko przodowało i było awangardą w tym co nowe, ale nieustannie szukało najlepszych i najpiękniejszych rozwiązań architektonicznych. Należy

* Ks. prof. dr hab. Krzysztof Konecki jest Kierownikiem Katedry Teologii Praktycznej na Wydziale Teologicznym UMK w Toruniu oraz założycielem i redaktorem naukowym „Teologia i Człowiek” (email: kkkonecki@o2.pl).

jasno powiedzieć, że duży wpływ na architekturę i wystrój przestrzeni celebracyjnej miały także nowe kierunki w teologii, eklezjologii i liturgii. A ponieważ na przestrzeni dziejów Kościoła zachodziły zmiany i reformy liturgii, nowo powstające świątynie musiały adoptować i dostosowywać swoje wnętrza do aktualnie panującego ducha liturgii. Doskonale widać to na przykładzie reformy ostatniego Soboru Watykańskiego, gdzie wypracowana przez jego ojców samoświadomość Kościoła odnośnie tego co czyni w liturgii, spowodowała daleko idące zmiany w jego przestrzeni celebracyjnej i wystroju wnętrza świątyni chrześcijańskiej. Tak było zresztą zawsze, że w stylu i wystroju świątyni znajdowała odbicie, swój rezonans wiara Kościoła, która niezmiennie wyraża się i jest celebrowana w obrzędach liturgicznych. Stąd istnieje istotowy, organiczny związek wystroju świątyni z aktualnie panującym duchem liturgii. Parafrazując zasadę Prospera z Akwitanii można by więc zaryzykować twierdzenie: *lex credendi – lex edificandi*. Obiektywna wartość badań nad budownictwem sakralnym wyraża się więc nie tylko w tym, że pozwalają one odkryć styl architektoniczny, poznać nazwiska znakomitych projektantów i architektów, których twórcza obecność była często wynikiem szerokich kontaktów sponsorów i ofiarodawców ze światem artystów, ale także w tym, że prowadzą one do odkrywania wiary i pobożności ludu Bożego, środowiska parafialnego, które z wielkim nakładem środków i determinacją wznosiło swoją świątynię. Wiary, która wyrażała się w wyborze takiego a nie innego patrona świątyni, wystroju, figur, obrazów, witraży, polichromii itp. Dlatego istnieje ciągła potrzeba nowych publikacji i opracowań, pogłębionych i kompleksowych badań naukowych, dotyczących architektury kościelnej, budownictwa sakralnego, świątyń, szczególnie zaś katedr, które obok tego, że tak bardzo wyraziście wpisują się w krajobraz naszych polskich miast, to przede wszystkim w zdecydowanej większości są one niekwestionowanymi dziełami sztuki, stanowią wartość kulturową, przynależą do dziedzictwa narodowego, przede wszystkim zaś, są świadectwem wiary minionych pokoleń Polaków. Na pewno ten rodzaj badań naukowych nie należy do łatwych i efekciarskich; są to prace z reguły interdyscyplinarne, wymagające od ich autorów odpowiedniej wiedzy i kompetencji z zakresu historii sztuki, architektury ale także teologii, liturgii, historii Kościoła itp. Recenzowane opracowanie poświęcone katedrze szczecińskiej jest tego właśnie dobrym przykładem.

Jak wskazuje już sam tytuł recenzowanej książki, obejmuje ona swoim zakresem niezwykle ciekawą historię katedry, mówi o jej terażniejszości oraz kreśli perspektywy na przyszłość. Ta trójwymiarowość czasowa katedry współbrzmi bardzo dobrze z klasyczną definicją liturgii, dla sprawowania której przeznaczona jest każda katedra. Liturgia bowiem jak powie Oscar Cullmann jest „przyszłością dokonująca się w terażniejszości na bazie przeszłości”. Katedra szczecińska wyrastająca ponad wszystkie budynki ją otaczające, a nawet stanowiąca zdecydowaną dominantę w mieście, wpisuje się i przynależy do ogromnego dziedzictwo katedr średniowiecznych Europy. Budzi przeżycie *sacrum*, *tremendum* i *fascinosum*. Jest nie tylko budzącym zachwyty zabytkiem, ale symbolem całego miasta, jest jego dumą. Wielkość i niepowtarzalność katedry wynika z tego, że gotycka katedra w jej historycznym znaczeniu była przede wszystkim miejscem modlitwy, ale także miejscem azylu dla zagubionych, schronieniem dla ubogich, była dumą miasta, przestrzenią sztuki, najpiękniejszej muzyki i wielu innych wartości.

Autorem książki jest ks. dr Andrzej Krzystek, pracownik naukowy Wydziału Teologicznego na Uniwersytecie Szczecińskim, którego osobista historia bardzo mocno związana jest z nową historią kościoła św. Jakuba. Jako liturgista i ceremoniarz od kilkudziesięciu lat przygotowuje i uczestniczy we wszystkich najistotniejszych liturgicznych wydarzeń Kościoła partykularnego. Dlatego jak mało kto czuje ducha tego wszystkiego co się w katedrze dzieje. Czuje jej każdy duchowy i mistyczny oddech obecny w niej przez całe stulecia. Jako teolog liturgista, posługując się metodologią liturgiczną, a ściśle metodą hermeneutyki, poszukuje zrozumienia, odkrywa sens i podejmuje interpretację rzeczywistości liturgicznych. Jako wytrawny liturgista, uczestniczący w świętych czynnościach potrafi lepiej od innych dotrzeć do prawdziwego sensu liturgii, być tłumaczem i interpretatorem rzeczywistości liturgicznych, więcej mistagogiem katedry i tego wszystkiego co w jej sakralnych murach się dokonuje. Czytelnik może to zauważyć po lekturze już pierwszych stron opracowania.

Książka podzielona jest na siedem rozdziałów tworzących oddzielne tematy, wybrane dowolnie przez Autora, które On uważa za ważne w pierwszym etapie „odczytywania” katedry. Do każdego rozdziału dołączona jest szeroka bibliografia przedmiotu, która bez wątpienia podbudowuje i ubogaca charakter naukowy recenzowanej książki. Także

dołączony materiał zdjęciowy stanowi element ubogacający i pobudzający w czytelniku zainteresowanie zawartością książki. Zachowując konwencję przejścia Autor kieruje się ku poszczególnym miejscom w przestrzeni kościoła. Od wejścia, od drzwi jubileuszowych (rozdział I) wzrok zatrzymuje w prezbiterium na katedrze biskupa (rozdział II). Słusznie zauważa, że wyeksponowana katedra biskupa w kościele katedralnym, zgodnie z teologicznym znaczeniem i wskazaniem liturgiczno-prawnym stanowi wzorcowe rozwiązanie przestrzeni celebracyjnej w strefie przewodniczenia. Przestrzeń liturgiczna i sama liturgia sprawowana w kościele katedralnym, zwłaszcza pod przewodnictwem biskupa, musi być zawsze wzorem dla całej diecezji. Te dwa rozdziały stanowią część pierwszą opracowania, wprowadzająca w przestrzeń sacrum i wyjaśniająca, dlaczego ten kościół nazywamy katedrą.

W części głównej opracowania (rozdział III i IV) Autor skupia uwagę czytelnika na centrum duchowym kościoła, tzn. na kaplicy Najświętszego Sakramentu, obecności Chrystusa w Eucharystii. W jej wnętrzu mieści się współczesne tabernakulum, w którym przechowywany jest Najświętszy Sakrament, a nad nim najstarszy w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej tryptyk ołtarzowy z końca XIV wieku (1370-1390), który w przeszłości stanowił nadstawę ołtarza, zwaną retabulum. Następnie prowadzi nawami bocznymi, drogą odkrywania obecności Matki Bożej, której kult pozostaje integralną częścią życia liturgicznego i pobożności ludowej w Kościele nad Odrą i Bałtykiem. Dlatego powyższa lektura, krok po kroku, odsłania bogactwo teologiczne kultu maryjnego odczytywanego z tak wielu różnorodnych przedstawień w formie witraży, rzeźb (tryptyków) i obrazów.

Trzecia część opracowania, zamykająca jego całość, ukazuje element charakterystyczny dla katedry *depositio episcoporum* (rozdz. V), czyli spis biskupów będący świadectwem sukcesji apostoelskiej, wierności autentycznej nauce Chrystusa, związku Kościoła partykularnego z Kościołem powszechnym. W rozdz. V ukazana została historia niedawnego odkrycia serca Carla Loewego (1796-1869), kompozytora, znanego kantora i organisty kościoła św. Jakuba. W końcowej części (rozdz. VII) Autor przywołuje, niektóre ważne z ostatniej historii katedry wydarzenia, poprzez prezentację przebiegu liturgii, a także tekstów błogosławieństw dotyczących najnowszych miejsc i obiektów kultu w katedrze. Jest to także

niezwykle interesująca część książki dająca panoramę życia liturgicznego katedry, do którego z natury swej jest przeznaczona.

W opinii recenzenta niniejsze opracowania nie jest wyłącznie kolejnym, tradycyjnym przewodnikiem po katedrze szczecińskiej, ale czymś znacznie więcej. Myśląc bowiem o katedrze zawsze dotykamy dziedzictwa historii Kościoła, architektury i sztuki, ale nie tylko. Katedra nie jest muzeum choć posiada wiele przedmiotów o wielkiej wartości muzealnej. Recenzent całkowicie zgadza się z opinią Autora, że wszystko, co tworzy przestrzeń liturgiczną, miejsca, przedmioty, są nie tylko świadectwem przeszłości, ale „uczestniczą”, są obecne tu i teraz, aktualnie, w wydarzeniu zbawczym, które dokonuje się w liturgii. A zatem są świadectwem wiary żywej, doświadczanej, która trwa. Dlatego słusznie zauważa Autor, że potrzebne jest zatrzymanie w określonych miejscach kościoła i odkrycie głębszego znaczenia: przejście od tego co ziemskie do tego co niebiańskie, co materialne, postrzegalne zmysłami do tego co duchowe, nadprzyrodzone, czego dotykamy duszą i sercem. Dlatego przemierzając katedrę, patrząc na poszczególne miejsca, obiekty i przedstawienia, nie powinno się zatrzymywać w wymiarze historii Kościoła, czy historii sztuki jak czynią to tradycyjne przewodniki, ale na drodze wiary powinno się odkrywać ich znaczenie symboliczne, sens teologiczny, liturgiczny, duchowy i pastoralny. Lektura książki, która jest napisana językiem przystępnym w oparciu o najnowsze dokumenty liturgiczne Kościoła i współczesną literaturę teologiczną sprawia, że przebywanie w katedrze, jej zwiedzanie otrzymuje inny wymiar, inne znaczenie. Uświadamia czytelnikowi, że bycie w katedrze jest nie tylko lekcją historii, kultury, religii, ale staje się katechezą, a nawet więcej, katechezą mistagogiczną, ponieważ wtajemnicza zwiedzającego i prowadzi go do odkrywania najgłębszych podstaw wiary, zapisanej i utrwalonej w dziełach sztuki, w przedmiotach materialnych, a tym samym prowadzi do Boga żywego. Każdy, kto przekracza próg katedry, wchodzi w strefę sacrum, niezależnie od poziomu wiary, swoich przekonań, staje wobec wielkiej kultury, która w tym miejscu wyrasta od pokoleń z wiary wyrażonej w modlitwie liturgicznej i prywatnej. To, co tak pięknie powiedział św. Jan Paweł II, że wiara zawsze powinna przechodzić w kulturę i w niej się wyrażać.

Książka jest przygotowana niezwykle starannie, jest przemyślana i napisana została językiem czytelnym. Umiejętność przełożenia trudnych

treści teologicznych na płaszczyznę życiową sprawia, że opracowanie obok teoretycznego wymiaru posiada również wymiar praktyczny, co znacznie podnosi jego walor. Także od strony formalnej ujawniła ona dobre przygotowanie metodologiczne jej Autora. Przede wszystkim uderza przejrzysta i logiczna struktura kompozycyjna książki. Twierdzenia są dobrze i obficie udokumentowane co wskazuje na szeroką znajomość i właściwe wykorzystanie źródeł i literatury przedmiotu z zakresu historii sztuki i liturgii. W strukturze pracy widać poprawne wnioskowanie. Język, w którym jest napisana przez swą staranność i literacką poprawność ułatwia odbiór niełatwej niekiedy treści tego opracowania. Dużym ubogaceniem edycji są zamieszczone zdjęcia ilustrujące wystrój katedry.

Należy zauważyć i podkreślić, że książka wymagała od Autora wiele pracy, inwencji i pomysłowości. Autor dokonał ogromnego trudu najpierw dotarcia, a następnie przestudiowania obszernego materiału źródłowego, który stanowią średniowieczne materiały historii sztuki oraz liturgii. Ale dzięki temu wysiłkowi intelektualnemu powstało wartościowe i pożyteczne studium, niezwykle przydatne dla wszystkich, którzy przekraczać będą portal tej niezwykłej katedry na polskich ziemiach, która aż osiem wieków czekała z pokorą, aby sprawować swą funkcje przeznaczenia. Monografia stanowi cenny, naukowy wkład w dokumentowanie dziejów kultury religijnej, budownictwa sakralnego i odnowy posoborowej liturgii na Pomorzu Zachodnim. I za to należy się jego Autorowi uznanie i wdzięczność.

Konkludując należy stwierdzić, że książka ks. dra Andrzeja Krzystka: *Katedra - nigdy nie ukończona, dziedziczona i zadawana*, to wartościowe i potrzebne opracowanie, zrealizowane niezwykle rzetelnie, świadczące o wszechstronności i erudycji Autora, o jego szerokim, a zarazem fachowym i dojrzałym warsztacie naukowym. Dzięki temu można je zaliczyć do najciekawszych i najbardziej wartościowych pod względem merytorycznym i poziomu naukowego warsztatu, spośród znanych mi, wydanych ostatnio publikacji zwartych dotyczących tematyki ścisłego związku budownictwa sakralnego i posoborowej liturgii. Polecam ją studentom teologii, sztuki i architektury a także wszystkim, którzy pełnią posługę przewodników po miejscach świętych.